

# Są pieniądze na "tęczę", nie ma na Beksińskiego

[apu](#) 17:29 13 czerwca 2014



Wikipedia/Piotr Dmochowski's collection/CC BY-SA

ADVERTISEMENT

**Piotr Dmochowski, wieloletni przyjaciel tragicznie zmarłego malarza Zdzisława Beksińskiego chciał przekazać Warszawie, i to za darmo, kolekcję jego obrazów. Miasto nie przyjmie daru, bo "nie może zagwarantować funduszy na przejęcie kolekcji" .**

ADVERTISEMENT

Na facebookowym profilu Galerii Zdzisława Beksińskiego opublikowano skan dokumentu, w którym władze Warszawy informują, że "w obecnej sytuacji ekonomicznej, w obliczu innych zobowiązań nałożonych na samorząd, Miasto nie może zagwarantować funduszy na przejęcie kolekcji".



PREZYDENT MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

pl. Rokinowy 3/5, 00-954 Warszawa,  
tel. 22 443 10 00, 22 443 10 01, faks 22 443 10 32  
sekretariatprezydenta@um.warszawa.pl, www.um.warszawa.pl

KU.O. 400.4.2014.ASU

Warszawa, dnia 11 maja 2014 r.

Pan  
Piotr Dmochowski  
5, square des Montferrants  
78160 Marly le Roi

Odpowiadając na Pana pismo dotyczące przejęcia gromadzonej przez Pana kolekcji z dużą przykrością muszę podtrzymać stanowisko przedstawione w piśmie dyrektora Biura Kultury. W obecnej sytuacji ekonomicznej, w obliczu licznych zobowiązań nałożonych na samorząd Miasto nie może zagwarantować funduszy na przejęcie kolekcji. Jest to stanowisko Zespołu Koordynującego, który podejmuje decyzje o realizacji dodatkowych zadań.

Doceniam dorobek artystyczny Zdzisława Beksińskiego, jak również Pański gest, dzięki któremu Warszawa zyskałaby kolejne ważne miejsce na mapie kulturalnej.

Wspieranie kultury to ważne i odpowiedzialne zadanie samorządu. Realizowane głównie poprzez samorządowe instytucje kultury, którym powinniśmy zapewnić optymalne warunki do funkcjonowania i rozwoju, między innymi poprzez poprawę infrastruktury obiektów kulturalnych. Wymaga to dużych nakładów finansowych, ale jest naszym priorytetem.

Jeszcze raz chciałabym podziękować za inicjatywę, która spotkała się również z pozytywnym odbiorem w społeczeństwie, co potwierdza liczba osób, które podpisały petycję. Niestety z powodu braku funduszy na utrzymanie kolekcji nie możemy pojąć się takiego zobowiązania.

PREZYDENT  
MIASTA STOŁECZNEGO WARSZAWY

  
Hanna Gronkiewicz-Waltz

Pojawiła się nawet specjalna petycja w internecie, by utworzyć stałą wystawę obrazów Beksińskiego w Warszawie. Pod odezwą podpisało się wielu warszawiaków. Jednak, jak informuje dziennikarz Radia Wnet Romuald Bartkowicz, Prezydent Miasta Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz wydała odmowną decyzję w tej sprawie.

Nie ma pieniędzy na utrzymanie tej jakże cennej dla kultury polskiej kolekcji, ale funduszy nie brakuje na utrzymanie instalacji na placu Zbawiciela w centrum Warszawy zwanej "tęczą".

Odkąd się pojawił, ten ukwiecony łuk wzbudza ogromne kontrowersje, a wielu mieszkańców stolicy domaga się jego usunięcia. Przypomnijmy, że tęcza zniknęła z placu Zbawiciela w styczniu tego roku. Musiała przejść remont po podpaleniu, do którego doszło 11 listopada 2013 r. podczas Marszu Niepodległości. Nie ustalono, kto podłożył ogień, więc w marcu prokuratura umorzyła śledztwo. Instalacja już wróciła na swoje miejsce, a jak informuje Zarząd Oczyszczania Miasta, koszty jej modernizacji i ukwiecenia oraz bieżące utrzymanie do końca przyszłego roku opiewa na kwotę 107 tys. zł. Dodajmy, że nad bezpieczeństwem tęczy czuwa nowo zainstalowany monitoring, a to też kosztuje.

Warszawa, gdzie Beksiński tworzył i tragicznie zginął, odrzuca go tak, jak Zakopane odrzuca innego wybitnego malarza – Stanisława Ignacego Witkiewicza. W rodzinnym mieście Witkacego nie ma właściwie żadnego miejsca, w którym można byłoby zobaczyć pamiątki po malarzu i dramaturgu, czy poznać jego twórczość. Stałą kolekcję malarza można o bejrzeć... w Słupsku.

Zdzisław Beksiński został zamordowany w swoim mieszkaniu w Warszawie przy ulicy Sonaty 6/314 w nocy z 21 lutego na 22 lutego 2005 roku, na kilka dni przed swoimi 76. urodzinami. Zabójcą okazał się Robert K., którego ojciec, matka, siostry, a także on sam od lat pracowali dla artysty, zajmując się dokonywaniem drobnych napraw i sprząaniem. Motywem morderstwa miała być odmowa przez Beksińskiego udzielenia sprawcy skromnej pożyczki.

Źródło: facebook, mmwarszawa.pl, RMF24, Wikipedia